

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Poniedziałek, 20 sierpnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwykłe 35 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

Przegląd polityczny.

Łódź, 20.VIII. 1917.

Sensacją dni ostatnich, która poruszyła świat cały, jest orędzie pokojowe Ojca Świętego, skierowane do wszystkich naczelników państw wojujących, nawołujące do zakończenia tej potwornej wojny, jeśli Europa nie chce popełnić na samej sobie samobójstwa. Jest w tem ostatnim ostrzeżeniu bardzo wiele prawdy, gdyż, istotnie, wojna obecna w toku trzechletniego jej przebiegu, zaszczepiając milionami ofiar rozległe pola bitew, pustosząc całe obszary najbardziej ucywilizowanych krajów, zamieniając w ruiny cenne pomniki cywilizacji i kultury ludów starego ładu, co wieki przetrwały nienaruszone, rzuciła zmierzch na Europę, zgaszczając się coraz bardziej w miarę dalszego rozwoju tej potwornej wojny.

I istotnie, jeżeli wojna trwać będzie dalej, zwiększając wciąż liczbę ofiar i spustoszeń, wyczerpane do ostatka jej ludźmi, skoro nadejdzie chwila zawarcia pokoju, staną się na długo niezdołnymi do intensywnej pracy twórczej.

Ster polityki międzynarodowej i pochodnie cywilizacji, która tak długo, bo przez tysiąclecia dzierżyła Europę, wypadła z jej dłoni. Ujmię świat nowy: Ameryka i Japonia, tak niedawno zbudzona do nowego życia, a już tak szybko czyniąca postępy, że wprost w zdziwienie wprowadzają.

Wojna obecna, wywołana przez rozwielenie do wysokiego stopnia imperjalizm, całkiem nieoczekiwane i przez nikogo nieprzewidywane przechodziła fazy. Rzucone w jej początkach hasła o wolność ludów, o wyzwoleniu z pod ucisku małych narodów, a od przemocy potężnych sąsiadów drobne państewka, spotęgowały idee socjalistyczne. Prądy demokratyzacji ludów i ich rządów przebiegły całą Europę, lecz nie przeniknęły jeszcze zbyt głęboko przez różne warstwy społeczeństw europejskich.

Całe wieki oligarchicznych rządów i ustrojów społecznych wywarły swój wpływ, co głęboko zapuścił korzenie w grunt europejski, by tak łatwo było przeobrazić Europę na świat inny, świat nowy, oparty na równych prawach wszystkich warstw ludności do stanowienia o jej losach i losach jej organizmów państwowych.

W odmienną sytuację są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Wielka zaoceanowa rzeczpospolita od zarania swego istnienia budowana na podstawach idei demokratycznych nie posiada tradycji oligarchicznych, a tem samem niema w jej ustroju społecznym tych warstw, które w Europie zastrzają walki klasowe. Do wojny powszechnej wzięła się w ostatniej jej fazie, więc przedłużanie się wojny nie jest dla niej niebezpieczne w tym stopniu, co dla Europy. To samo powiedzieć można o Japonii, która wzięła z cywilizacji europejskiej tylko to, co było w niej dobre, zachowując wszystkie rysy zasadnicze i zalety swej rasy.

Proroczymi są zatem słowa Ojca Świętego, przepowiadające Europie samobójstwo w razie przedłużania wojny.

Warunki proponowanego przez Papieża pokoju dotyczą w zasadzie przewagi prawa nad siłą oręża; porozumienia się państw co do sądów rozjemczych, oraz traktatów na nich opartych, zniesienia zbrojeń, urzeczywistnienia zasady wolności morskich, zrzeczenia się obustronnego odszkodowania strat wojennych i zwrotu kosztów wojny, oraz okupowanych terytoriów. Niemcom Ojciec święty zaleca całkowite wycofanie się z Belgii i Francji wzamian za zwrot kolonii niemieckich, zajętych przez wrogów.

Co się zaś tyczy Alzacji i Lotaryngji, tudzież terytoriów, do których roszczą sobie pretensje Włochy, Papież wyraża tylko nadzieję, że może dać się pogodzić interesy sprzeczne zainteresowanych narodowości z ogólnym dobrem ludzkości.

Wreszcie co do Polski, o której wspomina w słowach gorących, krajów bałkańskich i Armenii, Papież wyraża przekonanie, że będzie można dojść do porozumienia i opartego na zgodzie, sprawiedliwości i prawie.

Notę Papieża w ubiegłą środę po południu za pośrednictwem przedstawiciela Watykanu wręczono w Berlinie cesarzowi niemieckiemu i kanclerzowi Rzeszy niemieckiej.

Stała się ona głównym tematem w dniach ostatnich artykułów wielkich i małych dzienników europejskich i amerykańskich, omawiających jej treść w różny sposób, przeważnie krytyczny.

Jedna tylko „Westminster Gazette” jest zdania, że rządy koalicji powinny starannie rozważyć propozycje pokojowe Papieża, nie unosząc się wygórowaną ambicją i nie dając posłuchu podejrzeniu, że jest to znów nowa intryga niemiecka.

Przeczą temu głosy miarodajnych dzienników niemieckich, „Berliner Tageblatt”, „Germania”, „Lokal Anzeiger” i „Frankf. Ztg.”

„Times” wyraża opinię, że w Londynie odczuto niejaki rozczarowanie wobec treści noty. W każdym razie, dodaje, krok Papieża znany był w Londynie przedtem, zanim był uczyniony. Wreszcie Francja jest zdania, że nota Papieża bardziej przychylna jest dla Niemiec, niż dla koalicji. Głosy zaś o nocie pokojowej Papieża prasy amerykańskiej idą jeszcze dalej. „New York Herald” pisze, że proponowany przez Papieża zwrot terytoriów okupowanych nie wystarcza, niezbędne jest jeszcze zapłacenie przez Niemcy odszkodowania wojennego, oraz ukaranie odpowiedzialnych osób za wybuch wojny, tudzież gwarancja, że Niemcy nie powtórzą w przyszłości nic podobnego. Gdy zniszczone będzie raz na zawsze przewodnictwo pruskie, dopiero wówczas naród niemiecki doczeka się błogosławieństw pokoju.

Trudno jeszcze zdać sobie sprawę, jakie będzie miała następstwa nota papieska. Głosy prasy przedstawiającej różne odcienie poszczególnych warstw narodu i partii politycznych nie są jeszcze miarodajne. Należy oczekiwać głosów prasy niezależnej i organów rządowych.

Pragnienie pokoju wśród ludów nie tylko państw wojujących, ale i neutralnych jest tak powszechne, że można mieć nadzieję na rychłe rozpoczęcie likwidacji wojny. Wymownym dowodem tych pragnień i dążeń są represje, wymierzone przeciw projektowanej w Sztokholmie konferencji pokojowej socjalistów. Francja, Anglia, Włochy i Rosja postanowiły nie wydawać paszportów delegatom, wybierającym się na konferencję sztokholmską, chociaż wiadomo powszechnie, że uchwały jej nie mogą mieć urzędowego charakteru, ani też wpływu na decyzje rządów. Mimo to represje te wywołały cały szereg przesileni gabinetowych w państwach koalicji, bo ludzkość chce nareszcie zajrzeć prawdziwie w oczy i poznać istotne cele wojny.

Być może, że orędzie Ojca Świętego będzie tą dłońią, co uchyli rąbek tajemniczej zasłony, zdejdzie maski obłudy, a tem samem doprowadzi do wyjaśnienia sytuacji, obecnie tak bardzo powikłanej.

St. Ep.

Afera szpiegowska

w Łodzi.

Na trzeciej z rzędu liście sekretnych współpracowników „ochrany” warszawskiej, figuruje nazwisko dość znane na bruku łódzkim, a szczególnie wstawione niedawno zamieszonym na łamach naszego pisma listem przeciwko radnemu Gralakowi, Michał Bieniak, obecnie członek Delegacji Zaprojektowania Miasta, zdolny mówca wiecowy, świetny polemista i z tych przyczyn cieszący się olbrzymią popularnością wśród robotników łódzkich, członek zarządu Stowarzyszenia spożywczego „Ognisko”, członek związku włóknistego, do niedawna holdujący zasadom „lewicy” P.P.S.

Od roku 1916 Michał Bieniak występuje jako żarliwy rzecznik Niepodległości Polski i jeden z wybitniejszych aktywistów.

Umiał on schlebiać instynktom mas i z tej przyczyny wysuwał się na czoło wszystkich prawie instytucji robotniczych, w których brał gorliwy udział.

Podczas ostatnich wyborów, robotnicy ujęci zewnątrzniemi zaletami wybrali go do Komitetu Wyborczego Socjalistów Polskich i tutaj omal, że nie został radnym z ramienia Komitetu.

Pod wpływem słabości czy chętności przyjął prawosławie, aresztowany zaś w Karolewie w r. 1907, został współpracownikiem „ochrany”, co mu otworzyło wrota więzienne, inni zaś aresztowani w tej samej sprawie, powędrowali na katorgę.

Już dawno kwestionowano jego przeszłość z tej przyczyny, że kiedy wszystkich współpracowników aresztowano w roku 1907 i 1909 r., Bieniak cieszył się ciągle wolnością.

Na zapytanie, dlaczego przyjął prawosławie odpowiadał, że jako poddany austriacki był zmuszony do tego.

Na skutek rewelacji Narodowego Komitetu Wyborczego, a szczególnie p. Jaranowskiego, została z ramienia Komitetu Wyborczego Socjalistów Polskich wyłoniona komisja śledcza, która jednak nie konkretnego oprócz pogłoszek zebrać nie mogła. Dopiero rewolucja rosyjska zdemaskowała Janusowe oblicze niektórych „społeczników”.

Wczoraj po otrzymaniu pism warszawskich, udał się do jego mieszkania radny Aleksy Rzewski, który zażądał bliższych informacji co do powyższych rewelacji.

Przerazony Bieniak oświadczył, że jest niewinny i że jednego tylko pragnie, t. j. ażeby mógł się oczyścić ze stawianych mu zarzutów, co jest obecnie niepodobieństwem.

Na żądanie p. Rzewskiego zdał mu szczegółowy rachunek z posiadanych u siebie pieniędzy na zakładowanie produktów spożywczych na prowincji, w wysokości 5000 marek. Kilkakrotnie wspominał, że gdyby posiadał broń palną, czużyby się najczęściej w czynie odwagi, a następnie wybuch nerwowym, spazmatycznym płaczem, oświadczył, że zarzuty są nieprawdziwe.

Do Delegacji Zaprojektowania wysłał list następującej treści:

Do Delegacji Zaprojektowania miasta w Łodzi.

Wobec tego, że nie mam możności oczyścić się z haniebnych zarzutów, umieszczonych w prasie rosyjskiej i polskiej, jakoby był agentem „ochrany” warszawskiej, protestuję przeciwko zarzutom, rzucanym z za węgla i oddaję swoją sprawę pod sąd opinii społeczeństwa.

Może wtedy, kiedy nastana czas normalne, sprawdzid będzie można prawdziwość rzeczonych „dokumentów” i stopień mojej „winy”. Wobec Boga, Ojczyzny i sumienia oświadczam, że jestem niewinny, nikogo nie sprzedalem, ani nie zadecunowalem. Nie wiem, jakim sposobem nazwisko moje znalazlo się na liście członków „ochrany”. Piekielna intryga lub nieporozumienie.

Zdając sumienne rachunek, życzę Sz. panom nadal owocnej pracy dla dobra ojczyzny i ludności pracującej m. Łodzi.

Ja już prawdopodobnie nie utrżę Wolnej ojczyzny i szczęśliwych ziomków, gdyż za życia pochowano mnie do grobu, i obciążono najstraszniejszym zarzutem dla człowieka i polaka.

Niechaj panowie zachowają pamięć, że pracą moją w D. Z. M. L. była bezinteresowną i uczciwą

z poważaniem
M. Bieniak.

Komunikat Polskiej Partii Socjalistycznej:

Z ogłoszonych przez „Russkija” „Wiedomosti” z dn. 28 lipca r. b. papierów ochrony warszawskiej, dowiedzieliśmy się, że Michał Bieniak, od roku 1916 członek naszej partii, był od roku 1905 na usługach caratu.

Osobnika tego wypędzamy z partii i oddajemy pogardzie publicznej.

Łódzki Okręgowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Łódź, dn. 20.8. 1917 r.

Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

Kronika

— **Podatek od okien.** Magistrat w krótkim czasie przystąpi do ściągania zaległego podatku od okien. Dla uniknięcia zbytecznych kosztów, osoby zainteresowane winny wnieść zaległy podatek do kasy miejskiej w terminie, możliwie najbliższym.

— **W sprawie kart na chleb.** Magistrat komunikuje, że posiadacze legitymacji na chleb przy odbiorze kartek na okres № 59 obowiązani są wraz z legitymacjami przedstawić paszport.

— **Reorganizacja Wydziału N. P. B.** Ze względu na zamierzoną gruntowną reorganizację Wydziału niesienia pomocy biednym, z dn. 30 września r. b. wymówiono wszystkim pracownikom tegoż Wydziału miejsca. Ci z pracowników, którzy wykazują umiędność, pozostaną na stanowiskach w dalszym ciągu.

— **Kontrola legitymacji kart chlebowych.** Komitet Rozdziału Chleba i Mąki rozesał cyrkularz do właścicieli domów i rządów, by dostarczyli do uczastków rozdawnictwa kart chlebowych w swym obrębie dokładną listę ludności, zamieszkałej w ich domach, które będą porównane z podaną liczbą osób w każdej rodzinie, wzmiankowanych w legitymacji chlebowej.

Rodziny, które podały fałszywe dane o ilości swych członków, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności.

— **Zrzeczenie się mandatu.** P. Marjan Bawarski zwrócił się do prezydium Rady Miejskiej z podaniem, w którym nadmienia, iż z powodu stosunków rodzinnych (?) zmuszony jest złożyć mandat radnego miejskiego.

— **Falszywe karty cukrowe.** Ponieważ w ostatnich czasach ukazywały się fałszywe karty cukrowe, a zwłaszcza w kooperatywach — Komitet Rodzianu Chleba i Mąki wydał rozporządzenie, by przy przyjmowaniu kart cukrowych zwracać uwagę na ich wygląd.

— **Z karty żałobnej.** W dniu 19 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem, w 69 roku życia, dyrektor i członek administracji firmy „Kompania Generalna Przemysłu Włóknistego Allart, Rousseau i S-ka“, s. p. Arystydes Baillat.

Niespełna 19 lat temu — zmarły przybył z Francji do tutejszego oddziału firmy, gdzie w charakterze manipulanta wełną pozostawał aż do wybuchu wojny.

W stosunku z kolegami był zawsze prawdziwym przyjacielem, dla podwładnych — troskliwym. Pokój Jego duszy.

— **Zamknięcie gabinetów Roentgenowskich.** Z powodu braku lekarzy rentgenologów — dwa gabinety roentgenograficzne dla celów terapii i diagnostyki przy szpitalu i ambulatorium Poznańskich — czasowo zostały zamknięte.

— **Nowa jadłodajnia.** Oddawna znana łodzianom z dobrej tradycji, restauracja w hotelu Polskim przeszła obecnie pod osobisty zarząd W. Rakowskiego, wyspecjalizowanego fachowca.

W ubiegłą sobotę nastąpiło otwarcie tej restauracji, w lokalu dawnym, całkowicie i starannie odnowionym. Bufet, zaopatrzone w zakąski i napoje, dobra kuchnia oraz ceny względnie przystępne, wróżą dobrą przyszłość tej nowej jadłodajni, która zawsze była placówką polską. Hotel Polski zdawien dawna był punktem zbornym ziemian i duchowieństwa, przybywających do Łodzi za interesami; niezawodnie pozostanie on takim i nadal, wobec czego prowadzona ze znajomością rzeczy restauracja o przystępnych cenach może śmiało liczyć na powodzenie.

— **Brak spirytusu.** Miejscowe szpitale i apteki odczuwają dotkliwy brak spirytusu, co wywołuje szereg niepożądanych konsekwencji, zwłaszcza dla aptek, gdzie większość leków przygotowywana powinna być na spirytusie.

Jak nas informują, z dniem 25 b. m. w biurze prezydium Policji roz-

pocnie się sprzedaż spirytusu w niewielkich ilościach.

— **Ceny cukru.** Odnośnie do nowych cen na cukier zostało wydane ostatnio rozporządzenie następującej treści:

„Prawo na przywóz cukru do general-gubernatorstwa warszawskiego i prawo rozporządzania wytworzonym na tym obszarze cukrem służy wyłącznie p. szefowi administracji przy general-gubernatorstwie warszawskim; p. szef administracji ustanawia ceny przy nabywaniu od producentów, oraz ceny sprzedaży detalicznej.

Ceny dla wytwórców wynoszą: za 100 kg. cukru kryształowego 88 mk., za 100 kl. faryny 100 mk.

Detalisci obowiązani są sprzedawać cukier po cenach następujących: 1 kilogram cukru kryształowego w Warszawie i w Łodzi po 2 mk. 30 fen.; w pozostałych miejscowościach general-gubernatorstwa po 2 mk. 10 fen. Jeden kilogram faryny: w Warszawie i w Łodzi po 2 mk. 40 fen.; w pozostałych miejscowościach general-gubernatorstwa po 2 mk. 20 fen.

Przepisy te obowiązują od d. 1-go sierpnia r. b. Za wykroczenia grozi kara do pół roku więzienia lub 300 mk. grzywny.

— **Drzewo opałowe.** Z okolicznych powiatów nadeszły większe transporty drzewa opałowego do Łodzi. Najchętniej nabywane, zwłaszcza dla centralnych ogrzewań, drzewo siennek —

W hurtowej sprzedaży za pud drzewa tego liczą — mk. 150 loco skład.

— **Zakończenie bezrobocia.** W końcu ubiegłego tygodnia na wspólnym posiedzeniu delegatów Stowarzyszenia majstrów krawieckich, oraz Związku zawodowego pracowników, zawarto umowę, na mocy której spodniarze otrzymują za robotę pary spodni pierwszej kategorii 2 rb. 75 k., drugiej — 2 50 i trzeciej rb. 2, za kamizelkę rb. 2.

Magazyny wykwinniejszej garderoby placą jednakże w dalszym ciągu za robotę parv spodni po rb. 3.

— **Kto winien?** Spekulanci łódzcy obrażeni są o posiadanie ich o utworzenie paska na drzewo. Utrzymują oni bowiem, że pasek ten urządzili spekulanci lasów i na nich też spada cała odpowiedzialność za obecne wygórowane ceny.

Na dowód swej „uczciwości“ przytaczają fakty, że i oni zostali wprowadzeni w błąd przez manewr pośredników którzy nie dotrzykali warunków i poprosili ich do płacenia cen tańszych.

— **Za odmówienie złożenia przysięgi.** Sędzia pokoju II okręgu m. Łodzi, skazał zawezwanych w charakterze świadków Lismana i Glicenszajna na 25 rb. kary za to, iż nie chcieli wykonać przysięgi.

Według obowiązujących praw — każdy świadek w sprawie cywilnej, może być zwolniony od przysięgi li tylko w wypadku, gdy powód, lub pozwany, zwolnią go od złożenia tejże. Za odmowę wykonania przysięgi grozi kara do miesiąca więzienia, lub do 100 rb. grzywny.

— **Omali nie wypadek.** Onegdaj o godz. 8 m. 15 wiecz. stróż domu przy ul. Południowej № 28, Adam Kaczor spuścił się do filtru biologicznego celem uporządkowania tegoż i uległ zatruciu gazami. Na szczęście, bawiąc się na podwórzu dzieci, zauważywszy wypadek, zaalarmowały mieszkanki.

Zawezwano I oddział Straży ogniowej, lecz przed przybyciem tegoż udało się Kaczora wydobyć i po zastosowaniu domowych środków, zatrutego doprowadzono do przytomności.

Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Ze związków i stowarzyszeń

X) **Ze związku felczerów.** Wczoraj w 10-katu własnym przy udziale 25 członków odbyło się z okazji dziesięciolecia istnienia Związku, ogólne zebranie członków Związku felczerów.

Zagał i przewodniczył na zebraniu prezes p. F. Jarkiewicz, który na wstępie wypowiedział krótką mowę, zaznaczając, iż z powodu wojny i nieobecności szerszego koła członków, postanowiono obchodzić jubileusz skromnie. Dalej p. Jarkiewicz przeczytał zebrany najważniejsze ustępy z wydanej z okazji dziesięciolecia broszury dotyczącej powołania i działalności Związku, a następnie listy z życzeniami od członka Zarządu Związku felczerów w Warszawie, p. Wasowicza oraz od b. nauczyciela szkół felczerskiej w Warszawie d-ra Sawickiego i inna.

W wolnych wnioskach p. H. Suszkiewicz, proponuje wkrzeszenie wydawnictwa pisma zawodowego p. t. „Przebiegi felczerki“. Zebrani upoważniają Zarząd do porozumienia się w tej sprawie z organizacjami zawodowymi w Warszawie.

Na propozycję prezesa w uznaniu zasług, położonych na polu pracy organizacyjnej, zawodowej i publicystycznej wybrano jednogłośnie na członka honorowego p. A. Hellera — przy czym zebrani jednogłośnie wyrazili życzenie, aby z tych samych względów udzielił tegoż tytułu p. Fr. Jarkiewiczowi.

Po załatwieniu kilku spraw natury wewnętrznej posiedzenie o godz. 7 wiecz. zamknięte.

— **Z Kooperatywy Stow. czeladzi ślusarskich.** Wczorajsze zebranie ogólne członków kooperatywy Stow. czeladzi ślusarskich, odznaczało się chaotycznością prowadzenia obrad, świadcząc o niewyrobieniu, zarówno zasiadają-

ych za stołem prezydjalnym, jak i stowarzyszonych, zabierających głos w rozmaitych sprawach. Ujawniała się wielka rozbieżność w poglądach na sprawę gospodarki. W przemówieniach stowarzyszonych krytykowano działalność zarządu oraz personelu administracji. Przytaczano podczas dyskusji różne fakty, stwierdzając, że zarówno pomiędzy członkami zarządu, jak i poszczególnymi stowarzyszonymi panują niesnaski, paraliżujące prawidłową działalność kooperatywy.

W obecności 165 osób, zebrania zagał prezes p. Mateusz Gomulak, poczem na przewodniczącego powołano p. Stefana Chęcińskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania miało być przedstawione sprawozdanie z działalności za czas ubiegły. Okazało się jednak, że zarząd dokładnego sprawozdania za rok 1916, przedstawić nie może, gdyż księgi rachunkowe za ten czas nie zostały zakończone, natomiast sporządzono tylko bilans za pierwsze półrocze r. b. Wykazuje on, że liczba członków wynosi 483, a udziały ich stanowią mk. 3.867. Obroty kooperatywy dosięgły mk. 245.555. Nabyto towarów za mk. 123.730, sprzedano zaś za mk. 121.825. Zysku osiągnięto mk. 2.666. Gotowizna w kasie na lipca pozostała mk. 2.754. Bilans zamknięto cyfrą mk. 13.056.

Po udzieleniu wyjaśnień przez członka komisji rewizyjnej p. Pukstę, iż sprawdzenie nieskończonych rachunków jest obecnie niemożliwe, zebrani protestują przeciw zatwierdzeniu sprawozdania za rok 1916. Zdaniem kilku członków należy przedewszystkiem doprowadzić do porządku księgi buchalteryjne i określić dokładnie zysk na rok 1916. Wywiału się gorąca dyskusja. Ostatecznie na wniosek p. Chęcińskiego, zebrani zgodzili się zatwierdzić sprawozdanie i zobowiązali zarząd do uporządkowania ksiąg buchalteryjnych za rok 1916. Po sprawozdaniu tych ksiąg przez komisję rewizyjną zwołane będzie zebranie ogólne dla zatwierdzenia sprawozdania. Zysków postanowiono nie rozdzielać, lecz przełać do kapitału rezerwowego.

Budżet wydatków na rok 1917, w sumie marek 10.000 zebrani w całości zatwierdzili.

Podczas dyskusji nad wnioskami przystąpienia do Warszawskiego Związku Stowarzyszeń sportowych dopuszczony do głosu niestowarzyszony p. Zakrzewski wystąpił przeciw projektowi, twierdząc że do Związku tego należą sami „burżuazyści“ i że przyłączenie się nie da żadnych korzyści realnych. Na sali powstała wrzawa. Jedni podzielali zdanie mówcy, drudzy domagali się odebrania mu głosu i opuszczenia natychmiast sali.

Po uspokoiniu się umysłowo przewodniczący zarządu głosowanie, w rezultacie którego zdecydowano przystąpić do Związku.

W celu powiększenia kapitału obrotowego zebrani zgodzili się na uzupełnienie udziałów członkowskich do 10 rb. przy czym zaznaczono, iż o ile dopłata nie nastąpi w ciągu trzech miesięcy stowarzyszony zostanie wykreślony z listy członków. Poza to uchwalono, aby każdy członek, pragnący wycofać swoje wkłady, zawiadomił o tem Zarząd na 3 miesiące wcześniej. Nadto upoważniono zarząd do załączenia od L. M. R. O. pożyczki w sumie 10.000 mk.

Większością głosów postanowiono podwyższyć pensje personelu sklepowego.

Do zarządu, za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp.: Mateusz Gomulak (prezes), Zygmunt Piotrowski, Władysław Pacuska, Stefan Chęciński (skarbnik), Henryk Rowiński (sekretarz), Władysław Ostrowski, Józef Koman, Józef Sawa, Józef Dawidowski, Jan Lips, Adolf Schmidt, Franciszek Filakowski, Antoni Stawiariski i Michał Nowak.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Edward Siksne, Wiktor Kunkel, Władysław Stankiewicz, Władysław Kiedynk i Kazimierz Ewert.

X **Ze związku kelnerów.** Wczoraj w klubie związku kelnerów łódzkich (Spacerowa 40) p. Aleksy Rzewski wygłosił odczyt na temat — „Znaczenie związków zawodowych“. W odczytciu swym prelegent zaznaczył na wstępie iż związki zawodowe odgrywają wielką rolę w życiu klasy robotniczej; są one jedyną bronią w walce z przemocnym kapitałem, mającym na usługę wszystkie moce tego świata.

Za bardzo ciekawy i pouczający odczyt zebrani podziękowali prelegentowi oklaskami.

Skrzynka do listów.

Sz. Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się — już po oddaniu mego listu do druku — 3-iej listy członków „ochrany“ rosyjskiej, na której figuruje nazwisko Michała Bienia, członka Delegacji zynowskiej Magistratu m. Łodzi, uważam za niemożliwe odpowiadać tego rodzaju ludziom, proszę więc uprzejmie o niezamieszczanie mego listu. Jednakże, gdyby organizacja, którą p. Bienia reprezentuje w Magistracie podtrzymywała uczynione mi zarzuty, gotów jestem dać wyczerpującą odpowiedź.

J. Gralak.

Z prowincji.

— **Z Fabianic.** Na dzisiejszym posiedzeniu magistratu będzie omawiana wszechstronnie sprawa elektryczna i oświetlenia mieszkań prywatnych.

Magistrat postanowił wybudować przy kapielach miejskich przy ul. Długiej nowy piec do dezynfekcji rzeczy. Roboty zostały już rozpoczęte.

Policji miejskiej zostało wydane polecenie, ażeby zwracała baczniejszą uwagę na sklepy z artykułami

spożywczymi i nakłaniała właścicieli tychże do przestrzegania przepisów higieny.

Magistrat postanowił poddać kontroli artykuły spożywcze, przywożone na targi miejscowe przez właścicieli. Kontrolę prowadzi mała pp. dzielnicowa delegacja sanitarnej.

W IV dzielnicę utworzono dwa okręgi sanitarne. Na czele I-go okręgu stoją pp. St. Nowicki, Wł. Lorentowicz i B. Berlikowski, na czele II-go okręgu pp. Lud. Spionek, Ig. Guzenda i Al. Malinowski.

Dzielnicy IV dzielnicę Sekcji sanitarnej został p. Józef Hiller, zastępcą jego — p. Szapocznik.

Magistrat rozpoczął sprzedaż węgla najuboższym w ilości po pół korca na rodzinę. Kwity, uprawniające do nabywania węgla, sprzedawane są w magistracie codziennie w godzinach biurowych.

Z bliska i z daleka

Δ **Konkurs nauczycielski.** Lubelskie general-gubernatorstwo ogłasza konkurs na objęcie 16 posad w szkołach średnich, mianowicie: łaciny, polskiego, niemieckiego, historii, geografii, nauk przyrodniczych i rysunków z matematyka, pozatym na 5 posad dla nauczycieli i 3 dla nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich. Wszystkie posady w okupacji austriackiej. Pensje od 3600 do 6000 koron rocznie. Podania wniosków należy do Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie.

§§ **Emerytury literackie.** Dla zasłużonych literatów polskich, utrzymujących się jedynie z pióra, istnieją zaledwie dwie skromne fundacje emerytalne, a mianowicie fundacja im. Szajnochy we Lwowie i fundacja im. Prószyńskiego w Krakowie. Kuratorją fundacji Szajnochy składają reprezentanci Ossolineum i osoby powołane przez wydział krajowy. Procent od fundacji przyznaje kuratorja, jako rentę dożywotnią jednemu z zasłużonych. Ostatnim „rentierem“ był Teodor Tomasz Jeż. Z renty fundacji Prószyńskiego korzysta dwóch literatów, których wyboru dokonawa osobny komitet z pomiędzy kandydatów, przedstawionych przez instytucje naukowe i literackie (sami kandydaci zgłaszać się nie mogą.)

Komitet składa się z przedstawicieli Akademii umiejętności, uniwersytetu Jagiellońskiego, konsystorza i rady miejskiej. Jedną z tych rent pobiera Marjan Dobiecki, znany badacz literatury i historii, b. członek Rządu narodowego, sekretarz Romualda Traugutta, któremu poświęcił obszerną monografię.

Drugą rentę świeżo przyznano, na przedstawienie Akademii umiejętności, historykowi i publicyście Kazimierzowi Bartoszewiczowi. Kandydatów było siedmiu, wybór zapadł jednogłośnie.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 19-go sierpnia:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii działalność bojowa była bardzo ożywiona na wybrzeżu, oraz na froncie Izery do Lys, szczególnie w godzinach wieczornych; w odcinku Bixchoote—Hooge przeszła ona dzisiaj rano w ogień huraganowy.

Na południe od Langemarck przeszedł wróg do ataku, podczas którego samochody opancerzone, spowite w sztuczne chmury gazowe, miały torować drogę piechocie nieprzyjacielskiej. Nieprzyjaciel, który początkowo wtargnął do linii naszych, został następnie wszędzie odrzucony.

W Artois działalność ogniowa nad kanałem La Bassée, po obu stronach Lens i na południowym brzegu

Bolesnie dotknięci, zawiadamiamy o śmierci

ś. p. Arystydesa Baillet

dyrektora firmy „Kompanja generalna przemysłu włóknistego Allart, Rousseau i S-ka“ w Łodzi,

który opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 19 sierpnia 1917 roku, w 69 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 b.m. o g. 9 rano z kościoła św. Stanisława Kostki.

Zgromadzenie się w domu żałoby przy ulicy Kątnej № 40, naznaczone na godzinę 8 m. 30 rano.

Pograżona w smutku
RODZINA.

Scarpe dosięgła chwilami znacznego napięcia.

Pod Avricourt i na zachodzie od Le Chatelet (na południowym-zachodzie i na południu od Cambrai), po energicznym przygotowaniu artylerystycznym, ruszyli Anglicy do ataku silnymi oddziałami wyładowczymi; w walkach zbliżona odrzucono ich.

St. Quentin wystawione było znów na działanie ognia francuskiego.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na Chemin des Dames wtargnęły nasze oddziały atakujące na wschodzie od folwarku Royère do stanowisk nieprzyjacielskich i wycięły w pień ich załogę, składającą się wyłącznie z czarnoskórych francuskich.

Na Brimont powiodło się w zupełności pewne przedsięwzięcie niemieckie. Przeprowadzono większą liczbę jeńców.

W zachodniej Szampanji dochodziło chwilami do ożywionych walk ogniowych.

Bitwa artyleryjska pod Verdun trwa w dalszym ciągu; nawet i podczas nocy silny ogień niszczący pomiędzy lasem Avocourt a Ornes nie zmniejszał się prawie wcale.

Atak lotników francuskich przeciwko naszemu balonom na uwiezi nie osiągnął korzyści dla nieprzyjaciela.

Badeńskie oddziały atakujące, swoimi z brawurą przeprowadzonymi atakami, zadaly wrogom w lesie Courières ciężkie straty i przyprowadziły licznych jeńców.

W dniu wczorajszym zestrzelono w walkach powietrznych 19 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwiezi. Eskadra lotnicza № 11, będąca od dłuższego czasu pod dowództwem rotmistrza barona v. Richthofena, straciła w dniu wczorajszym 200-go lotnika nieprzyjacielskiego, w ciągu 7-mio miesięcznej działalności eskadra ta zdobyła 121 samolotów nieprzyjacielskich i 196 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Wschodnia widownia wojny.

oraz

Front macedoński.

Nie szczególnego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 18.8. — Wielki sztab generalny donosi 17 sierpnia: Front zachodni. Silny ogień karabinowy pod Jakobstatem i w kierunku na Wilno.

Front rumuński: W kierunku na Ocna o świcie 18 sierpnia austriacy i Niemcy znów podjęli ofensywę. — Silne ataki miały miejsce w okolicach Sionicy.

Homunikaty angielskie.

LONDYN, 18.8. Główna kwatera donosi 18 sierpnia rano:

Na froncie Ypres wojska nasze poprawiły nieco swe stanowiska w sąsiedztwie Steenbeck i wzięły w dalszym ciągu jeńców. Ponadto sytuacja nie uległa zmianie i nieprzyjaciel nie podejmował dalszych ataków. Wojska sprzymierzone zdobyły 24 dział, w czem pewną liczbę ciężkich.

Na froncie Loos rozszerzyliśmy, zdobyte wczoraj nad Lys, stanowiska na wschód i na zachód od Lens. Liczba jeńców, zabranych przez nas na tym obszarze od rozpoczęcia ofensywy, dobiega obecnie wysokości 1120 ludzi, łącznie z 28 oficerami.

Ubiegłej nocy wykonaliśmy pomyslny natarcie na wschód od Vermelles. Dotarliśmy do drugiej linii nieprzyjacielskiej i wyrządziliśmy zatłocze ciężkie straty.

Więści z Rosji.

Nowy sąd wojenny w Rydze.

Do Sztokholmu donoszą z Rygi o uroczystym otwarciu zreformowanego sądu wojennego z udziałem przysięgłych. Na uroczystość tę przybyli delegaci wojskowych, społecznych i zawodowych organizacji.

Posiedzenie otwarto przemówieniem przewodniczącego zjednoczonego sądu gen. majora Tawastszerna, który podnosił znaczenie wojenno-sądowniczej reformy. Przesłano depeszę powitalną Kiereńskiemu.

W dniu otwarcia sądu rozpatrywano dwie sprawy oficerskie: o niedbałe strzeżenie rządowych pieniędzy w sumie 4,000 rb. i o złożenie fałszywych papierów, celem dostania się do szkoły wojskowej. W obu sprawach zapadły wyroki.

Charakterystycznym jest, że w pierwszej sprawie przewodniczącym był żołnierz, przysięgłymi oficerowie. Na sali było wiele osób z miasta.

Niebawem sąd ten będzie rozpatrywał sprawę inż. Rozenkranza, oskarżonego o szpiegostwo.

Wyjazd Cera.

Agencja Havasa donosi z Petersburga: Ustalono, że Mikołaj II, wraz z całą rodziną, został wywieziony z rozkazu rządu, tymczasowego na Syberję. „Russkaja Wola“ podaje w tej sprawie następujące szczegóły:

Ostatnimi czasy pałac w Carskim Siole stał się ośrodkiem ruchu przeciwrewolucyjnego. Eks-car utrzymywał potajemną korespondencję, którą przejęto; w ten sposób stwier-

dzono szczegóły szeroko rozgałęzionego spisku monarchicznego. Początkowo ograniczono się do roztoczenia ściślejszej pieczy nad Mikołajem i jego współpracownikami, jednakże po wypadkach 16 i 18 lipca zaczęto się zastanawiać nad tem, czy przebywanie eks-cara w pobliżu Petersburga nie stanowi niebezpieczeństwa dla rewolucji. Petersburska Rada robotników i żołnierzy, która przedtem wypowiedziała się za pozostawieniem Mikołaja w Carskim Siole, by zmieniła teraz swój pogląd, tembardziej, że i miejscowa Rada oświadczyła, iż zrzuca z siebie odpowiedzialność za pilnowanie więźnia.

Dzień i godzina wyjazdu carskiej rodziny stanowiły największą tajemnicę. Kiereński udał się osobiście do Carskiego Sioła, wydał odpowiednie zarządzenia. Towarzyszył mu porucznik Koźmin. W nocy poczyniono przygotowania do podróży. Służbie rodzinnej carskiej, w liczbie 50-ciu osób, pozwolono towarzyszyć na wygnanie. O godzinie 4-ej rano zdezonizowana para udała się w samochodach na dworzec kolei. Wzdłuż całej drogi stało szpalerem wojsko, ale wskutek wczesnej pory i głębokiej tajemnicy, spotykano niewiele tylko osób.

W samochodzie, obok Mikołaja II-go, przybranego w mundur wojskowy koloru „chaki“, usiadł generał ks. Dołgorukij. W innych samochodach zajęły miejsca carowa i wielkie księżniczki ze swymi damami dworu. Carewiczowi towarzyszył odkomenderowany doń nastąpił podoficer marynarki, oraz jego gubernator francuski.

Kiereński udał się również na dworzec i, gdy car wsiadał do wagonu, podał mu uprzejmie ramię. Wielki ks. Michał Aleksandrowicz, któremu pozwolono pożegnać się z rodziną, pozostał na dworcu do chwili odejścia pociągu, co nastąpiło o godz. 4 m. 10. Nieco później ruszył pociąg ze służbą i bagażami.

Rosyjska kampanja zimowa.

Bawiący w Petersburgu generalissimus Kornilow oświadczył współpracownikom pism, że dalsze energiczne środki ogromnie podniosły moralność armji i jej siłę bojową. Spodziewać się należy, że dalsze środki, jakie zamierza przedsięwziąć rząd, doprowadzą armję do zupełnie zadawalającego stanu. Należy przewidywać wypadki wojenne wielkich rozmiarów. Generalissimus uważa kampanję zimową za nieuniknioną.

Telegramy.

Osobisty pogląd Ojca św.

KOLONJA, 18 sierpnia. Dzisiejsza „Kölnische Ztg.“ pisze:

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego w sprawach watykańskich źródła, zawarte w nocie papieskiej punkty o warunkach pokoju stanowią tylko osobisty pogląd papieża, a zmierzają do osiągnięcia możliwości zawarcia pokoju.

Opuszczenie terenów okupowanych rozumiane jest jako, wzajemność za zwrot kolonii i zapewnienie wolności mórz na kongresie pokojowym, gdzie również będzie wypowiedziane ostatnie słowo we wszystkich innych sprawach terytorjalnych. Nota wysłana została tylko do państw wojujących z wyłączeniem neutralnych.

Dyplomaci o propozycji Ojca św.

BERN, 19 sierpnia. Do „Matina“ donoszą z Nowego Jorku: Prezydent Wilson zachowuje ścisłą rezerwę w stosunku do pokojowej noty papieskiej. Otoczenie prezydenta przypuszcza, że jego punkt widzenia nie uległ żadnej zmianie, to znaczy, że prezydent uważa, iż koalicja niejednokrotnie już ogłaszała swoje cele wojenne i że teraz jest kolej na Niemcy bliżej określić ich cele wojenne. Bądź co bądź Wilson jest zdania, że na odczew Papieża koalicja musi dać odpowiedź, uszczególnić co do tego porozumiewawszy. Wilson w każdym razie w imieniu Stanów Zjednoczonych przesłał odpowiedź Papieżowi, parownie obśmięając szczegółowo cele wojenne Ameryki.

Lansing odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami dyplomatycznymi Anglii, Włoch, Francji Belgii i Brazylii w sprawie noty papieskiej, przyczem oświadczył, że przypuszcza, iż Stany Zjednoczone nie będą w stanie przyjąć proponowanych w nocie papieskiej podstaw do rokowań pokolowych.

Ambasador włoski zastrzegł się, że nie mówi w imieniu rządu włoskiego, lecz w imieniu swoim własnym i oświadczył, że powrót do status quo ante jest możliwy.

Ambasador brazylijski oświadczył, że państwa koalicji poniosły już tak wielkie ofiary na oltarzu wojny, że opinia publiczna w krajach koalicji nie jest w stanie zgodzić się na status quo, oraz na to, aby Niemcy nie miały należycie odpokutować za swoje zbrodnie.

Odpowiedź na notę papieża.

LUGANO, 19.8.— „Italia“ donosi: Papież przyjął na audjencji posłów, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. W Watykanie panuje przekonanie, że w ciągu dwóch tygodni nastąpi odpowiedź państw wojujących na notę pokolową.

Car wykreślony z armji.

ROTTERDAM, 19.8.— „Daily Chronicle“ donosi: Ex-car został oficjalnie wykreślony z listy członków armji rosyjskiej, przyczem odebrano mu prawo noszenia mundur.

Rząd tymczasowy cofnął mu również wypłacane dotychczas apanaże.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Audjencja.

WIENIEŃ, 19.8. (w.) Hr. Juljusz Andrassy został przyjęty przez cesarza na audjencji, poczem tegoż dnia wieczorem powrócił do Budapesztu.

Wyjazd cesarza.

WIENIEŃ, 19.8. (w.) Cesarz Karol w niedzielę o 10 wiecz. wyjechał do Budapesztu.

Reorganizacja gabinetu węgierskiego.

BUDAPESZT, 20.8. (w.) Dzisiejszy numer urzędówki podaje treść królewskiego pisma odręcznego, dotyczącego zmian w gabinecie. Hr. A. Zichy, będący ministrem dla Krocacji i Sławonii, obejmuje ministerjum dworu i min. nauczania. Minister sprawiedliwości Wazsonyi i minister dworu hr. Batthonyi — zostają mianowani ministrami bez tek. Portfel ministra sprawiedliwości przejmie dotychczasowy sekretarz stanu ministerjum Karol Gracsak. Poseł dr. Bela Foeldes również został mianowany ministrem bez teki.

Ministrem dla Krocacji został dotychczasowy zastępca naczelniaka ziemskiego w Bośni, dr. Karol Dukelinaeuser.

Potwierdzenie pogłoski.

KOENIGSBERG, 19.8. (w.) Pogłoski o przewidywanym ustąpieniu szefa gabinetu cywilnego, v. Valentini'ego, zdają się potwierdzać.

Jako jego następcę wymieniają, nadprezydenta Prus Wschodnich, v. Berga, którego znów z kolei zastąpi dotychczasowy prezes Wojennego Urzędu Wywnościowego — v. Batocki.

Zaburzenia w Hiszpanji.

GENEWA, 19.8. (w.) Według doniesienia „Timesa“ — Barcelona, znalazła się w rękach rewolucjonistów, którzy utworzyli własny rząd.

W Bilbao walka z powstańcami trwa w dalszym ciągu. Poza tem wszędzie górę wzięły wojska rządowe.

W kopalniach Rio Tinto porządek przywrócono dopiero po gwałtownej walce.

Narady dyplomatów.

MONACHJUM, 19.8. Król przyjął dziś przed południem na posłuchaniu prezesa ministrów, hr. Hertlinga, a po południu ambasadora bawarskiego w Berlinie, hr. Lorchenfelda.

Hr. Hertling udaje się dziś wieczorem do Berlina, gdzie jutro odbędzie się pod jego przewodnictwem w pałacu kancelarza, posiedzenie Komisji Rady Związkowej, poświęcone sprawom zewnętrznym.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty **listopadowej 1916 r.** z zaległościami wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarii Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

pod № 47-o przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 36800; od której zaległość wynosi rb. 6347 k, 77 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7360—mk. 15897 f. 60; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 55200—mk. 119232; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 grudnia 1917 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim,

pod № 47-ap przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35000; od której zaległość wynosi rb. 5815 k, 19 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7000—mk. 15120; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52500—mk. 113400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 grudnia 1917 r., przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim,

pod Nr. 722-a przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 162000 od której zaległość wynosi rb. 18778 k. 28 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32400—mk. 69984; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 243000—mk. 524880; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 grudnia 1917 r. przed notariuszem Stefanem Kornem,

pod Nr. 789-ia przy ulicy Leszno obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25000; od której zaległość wynosi rb. 6230 k. 06 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5000—mk. 10800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37500—mk. 81000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 grudnia 1917 r. przed notariuszem Eugenjuszem Trojanowskim,

pod Nr. 791-a przy ulicy Zakątnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20300; od której zaległość wynosi rb. 4981 k. 04 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4060—mk. 8769 f. 60; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30450 mk. 65772; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 grudnia 1917 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim,

pod Nr. 786-z przy ulicy Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24800; od której zaległość wynosi rb. 5327 k, 35; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4960—mk. 10713 f. 60 licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37200—mk. 80352 termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 grudnia 1917 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim,

pod Nr. 800-b przy ulicy Długiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33000; od której zaległość wynosi rb. 8142 k. 16; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6600—mk. 14256; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 49500—mk. 106920; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 grudnia 1917 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim,

pod Nr. 1055-b przy ulicy Nowozarzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25400; od której zaległość wynosi 3576 k. 32; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5080—mk. 10972 f. 80; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 38100—mk. 82296, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia 1917 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim,

pod Nr. 1055-bb przy ulicy Suwalskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 37900; od której zaległość wynosi rb. 5764 k. 78 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7580—mk. 16372 f. 80; licytacja rozpocznie się od sumy 56850—mk. 122796; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 31 grudnia 1917 r. przed notariuszem Eugenjuszem Trojanowskim.

Wrazie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1917 roku.

4-klas. Prógimnazjum żeńskie

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska Nr. 209.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 22 sierpnia, lekcje 27 sierpnia. Zapisy uchenio przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9 do 12-ej i od 2 do 6-ej.

Lekarz Dentysta

P. Żytnicka

Godz. przyjęć: 10—1 i 3—7. w. **Konstantynowska 9. I**

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. **Piotrkowska № 17.**

Wyprzedaż

RESZTEK

białych i kolorowych na kostjumy bluzki matinki sziafrok, satyna, bar-chany, flanela i materjał szeroki na spódnice

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w po-dwórzu, parter

Sprzedam

Kostjum aksamitny Pałta męskie. Kredens z marmurem Oleandry kwitnące. Szafy i bieliźniarkę Ławki eleganck. politur. Lustra i obrazy. Gramofon szafkowy. Altówkę i numizmaty. Fortepian krót. czarny

Południowa 24, stróż wskaże.

OGŁOSZENIA DROBNE

Alia Alia! M

ol-brzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec za-stoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Do samodzielnego prowadzenia go-spodarstwa wiejskiego, potrzebna osoba około lat 30-tu obznajmio-ne ze wszystkimi gałęziami tegoż gospodarstwa. Zgłoszenia z dołącze-niem fotografii do Administracji pi-sma pod „Gospodyni“.

Mieszkanie potrzebne od 1|10. 3 lub 4 pokoje, 2 wejścia, przy tram-waju, może być z ogrodem. Oferty sub. „Ogród“ w administracji „N. Kur-jera Łódzkiego“.

Pokój umeblowany frontowy. z oddzielnem wejściem do wynają-cia. Widzewska № 42 m. 3.

Potrzebne prasowaczki wiadomości w pralni Południowa 10.

Potrzebna służąca do wszystkio-go, znająca się na kuchni. Zgła-szać się ze świadectwami do adm. N. K. F.

Skradziono paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi, na imię Ryfik Drzewieckiel

Skradziono legitymację na chleb—dla 3 osób, wydana z 3 ucząstką za № 3048. na imię Julii Primut.

Udziałem lekcji muzyki oraz teorji Wiadomość w adm. „Kurjera Łódzkiego“.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-ny w Łodzi na imię Władysława Jachimak.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-ny w Łodzi na imię Szczepan Maczynski

Zaginął paszport austrijski, wy-dany za № 6145—1244. na imię Emma Propfer. przepustka na wy-jazd do Lublina.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-ny w Łodzi, na imię Tomasz Nowaka.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-ny w Łodzi, na imię Heleny Mał-dyk

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej ulica Długa Nr. 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

Dyrektor Szkoły: Roman Tułin.

W 7-mio klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej

S. Waszczyńskiej

(Zielona 15).

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 30 sierpnia r. b.

Lecje 3 września. Kancelarja Szkoły przyjmuje po-dania od 20 sierpnia codziennie od godz. 10—1 po poł.

Poszukuje się

TOKARZY

Placę od sztuki. Zarobek dobry. Zgłaszać się ulica Piotrkowska 217 w portjerni **Tow. Akc.**

J. JOHN.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż przejąłem

Zarząd restauracji „HUBERTUS“

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 116.

Kuchnia wydaje śniadania, obiady i kolacje à la carte. Piwo tylko Anstadta pilzner z beczki.

Z poważaniem **Piotr Feder** b. dług. prac. hotelu „WIKTORJA“

Gimnazjum Polskie Tow. „Uczelnia“

w Łodzi (Nowo-Cegielniana Nr 9),

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina roz-poczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano.

Kancelarja czynna codziennie od godziny 10 — 1 oprócz niedziel i świąt.

POLSKA 4-kl. SZKOŁA MIEJSKA

(Nowo-Targowa 16.)

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej rozpoczną się dn. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyj-muje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor szkoły.

W Gimnazjum filologicznym A. ZIMOWSKIEGO

przy ulicy Targowej № 85 i 87.

egzaminy poprawkowe i wstępne łącznie do klasy V odbędą się w dniu 28, 29 i 30 sierpnia, lekcje zaś rozpoczną się dnia 3 września. Kancelarja czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł.

Przy szkole znajduje się internat pod bezpośrednim zwierzchni-ctwem przełożonego i Wychowawcy ks. prefekta.

Dojazd tramwajami № 10 do ul. Głównej róg Targowej, i № 4 do ul. Widzewskiej róg Fabrycznej.

Dyrektor **Bronisław Knothe.**